I. Środa dnia 19 Marca 1919 roku. № 15.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.5 , pocztą 5.00
Adres Redakcji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.
— Administracji Kościuszki 11 —

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 25 fen.

CENA OGŁOSZEŃ.
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 1.60 fen., druga i trzecia 0.75 fen., czwarta 0.50 fen., za wiersz petitowy.
Drobne ogłoszenia po 15 fen za wyraz Nekrologi po 0.65 fen za wiersz jednoszpaltowy.

Wielkie zwycięstwo!

(P.) Z niemałą radością wydaliśmy w poniedziałek dodatek nadzwyczajny „Kurjera Cz.", bo oto zwiastowaliśmy miastu naszemu radosną nowinę o przyznaniu Polsce przez komisję dla spraw polskich Kongresu pokojowego w Paryżu Gdańska, wybrzeża morskiego i wykreśleniu granic Rzeczypospolitej na zachodzie.

W dzisiejszym wydaniu naszego pisma zamieszczamy raz jeszcze podane w dodatku depesze, które aczkolwiek nie są oficjalnym i komunikatami Kongresu, to jednak, zwłaszcza wieść o granicy polsko-niemieckiej pochodzi z tak pewnego źródła, że zasługuje najzupełniej na wiarę.

A więc w starodawnem porcie naszym Gdańsku i na Śląsku Górnym powiewać mają sztandary polskie. Orzeł nasz Biały ma wznieść się nad ziemiami, które nowocześni hunnowie uważali już za swe kraje odwieczne!

Z sercem pełnym radości kreślimy te słowa o wielkim zwycięstwie Polski i tryumfie sprawiedliwości. Oto wyśniona przez duchy wieszcze Polska staje się ciałem! Przedstawiciele wolnych ludów państw koalicji wysłuchali żądań reprezentantów jęczącego w niewoli, deptanego jeszcze butem pruskim narodu i postanowili zdruzgotać dzieło Wielkiego Fryderyka, Marji Teresy i Katarzyny II-ej.

Podarto w strzępy akt zbrodniczy, a wielcy mężowie Anglji, Francji, Ameryki, Włoch i Japonji podpisać mają kartę nowych dziejów Polski.

W tej wielkiej chwili dla narodu myśl nasza biegnie przedewszystkiem ku tym, których idei zwycięstwem jest postanowienie odebrania prusakom ziem polskich. Wyrazy najwyższego szacunku i dzięki czynienia winna Polska przesłać tym wielkim patrjotom, co życie całe Ojczyźnie poświęcili, którzy wołali od pierwszych dni wybuchu wojny europejskiej, że Polska musi być zjednoczoną!

Najwyższe uznanie należy się od nas wszystkich niedoceniannemu przez wielu jeszcze najwybitniejszemu politykowi polskiemu, prezesowi Komitetu Narodowemu w Paryżu, Romanowi Dmowskiemu, i wszystkim pozostałym członkom tegoż Komitetu z Ignacym Paderewskim na czele.

Wolny lud Polski Zjednoczonej przesłać musi pozdrowienie bratnie przedstawicielom zwycięskiej koalicji za czyn szlachetny, a wreszcie uścisnąć dłoń braciom ze Śląska, Pomorza i Poznańskiego.

Pękły kajdany! Dzielące nas słupy graniczne runą za chwilę.

Dlatego wraz z całą Polską wołamy: niech żyje Wolna, Zjednoczona Ojczyzna!

Niech żyje Koalicja!

Niech żyje Śląsk, Gdańsk polski i Księstwo Poznańskie!

Granice niemiecko-polskie.

PARYŻ 16|3. Depesza Havasa „Echo de Paris" pisze:

Komisja, której powierzono sprawę granicy niemiecko-polskiej, ustaliła tę granicę w sposób następujący:

Linja wychodzi od Bałtyku na północny zachód od Gdańska, okrąża mały obszar do Pomorza, zaludniony przez Polaków. biegnie na wschód od Lutenburga, pozostawiając Niemcom część Prus Zachodnich, w której przeważa żywioł niemiecki, okrąża Chojnice i Piłę (Schneidemuel), pozostawia Niemcom kilka dystryktów Poznańskiego, daje Polsce Międzychód (Birnbaum) Leszno i Krotoszyn, wkracza na Śląsk, zabierając Niemcom okolice Kępna i Opola Do linji, oznaczającej granicę czeską, dociera owa linja na wschód od Nowego Miasta (Neustadt).

Linja oznaczająca wschodnią granicę Polski od Niemiec biegnie, od Półwyspu Fryskiego, (Frische Nehrung) przedziela Zatoka Fryska (Frische Haff), biegnie na zachód od Elbląga i Ostrowca (Osterode), pozostawiając je w Prusach Wschodnich, wchodzi w dawne Królestwo Polskie na południowy wschód od Łautenburga.

Prusy wschodnie, oddzielone od Niemiec przez terytorjum przyznane Polsce, mogą być zmniejszone o okolice Kłajpedy (Memel). Urządzone będą plebiscyty celem ustalenia, czy żywioł polski osiadły w okolicy pierwszej, a żywioł litewski osiadły w okolicy drugiej będą dość liczne, aby usprawiedliwić ponowne przyłączenie do Polski, względnie Litwy.

Los Litwy nie jest ustalony.

Przyznanie Gdańska i 200 klm. wybrzeża morskiego Polsce.

Oderwanie Prus od Niemiec.

WIEDEŃ, 17-go marca. — Z Nowego Jorku donieśli tutaj dziś iskrowo:

Według najzupełniej pewnych informacji, komisja dziesięciu kongresu pokojowego w Paryżu postanowiła Gdańsk i ujście Wisły oddać Polakom.

Wszystkie nadchodzące dziś wiadomości wskazują, iż są to już uchwały ostateczne.

Postanowiono też utworzyć z Prus odzielną republikę, której terytorjalne połączenie z Niemcami ma być najzupełniej wyłączone w myśl życzeń, aby Prusy odciąć od pozostałych części dawnych Niemiec.

Granica niemiecko-polska.

KRAKOW, 17 marca. — Według nadeszłych dziś wiadomeści z Genewy, granice Polski obejmować mają rozległy obszar wzdłuż wybrzeży.

Granica ta zaczynać się będzie w połowie drogi między Lipskiem a Gdańskiem a kończyć się ma między Elblągiem a Królewcem, czyli że Polska otrzyma z obszaru b. państwa niemieckiego około 200 kilometrów wybrzeża morskiego.

Na zachodzie linja graniczna Polski pójdzie od wybrzeża morskiego na Bydgoszcz, osiągając linję demarkacyjną, nakreśloną przez bawiącą w Warszawie misję koalicyjną Moulens'a.

Linja kolejowa Berlin-Petersburg ma być na północ od Warszawy umiędzynarodowiona.

Niemcy oddają klucze Gdańska.

Koalicja zawładnęła portem.

Koresp. wł. „Kurjera Częstochowskiego".

WARSZAWA, 18 marca.

W ostatnich dniach pobytu misji koalicyjnej w Gdańsku rozeszła się po mieście pogłoska, że przedstawiciele aljantów odebrali od władz wojskowych niemieckich Neufahrwasser, port gdański.

W istocie, jak stwierdzają naoczni świadkowie, przedstawiciele aljantów zwiedzili port, aby go obejrzeć i objąć w posiadanie. Niemcy gdańscy, stykający się z oficerami gdańskiej załogi oświadczają, że komisja aljantów zażądała, aby władze niemieckie oddały port Noufahrwaser do rozporządzenia koalicji. Żądaniu temu stało się zadość, sam akt przejęcia odbył się przez wręczenie symbolicznych kluczy od portu, jak utrzymują Niemcy.

W ten sposób ententa włada już portem gdańskim, do którego będzie mogła zawinąć bez żadnej przeszkody eskadra, wioząca gen. Hallera i jego wojska.

Od koalicji przejdzie teraz władanie Gdańskiem na Polskę.

Zamachy na oficerów i żołnierzy w Zagłębiu.

Korespondencja własna „Kurjera Cęstochowskiego".

SOSNOWIEC, 18 marca.

Wobec powtarzających się zbrodniczych zamachów na oficerów i żołnierzy w Zagłębiu, ogłoszono odezwę do ludności, w której dowództwo wojskowe zaznacza, iż wykonane ostatnio zamachy na oficerów i żołnierzy, wreszcie położenie na naszej granicy śląskiej zniewala je do ogłoszenia zakazu wszelkich zebrań, wieców i pochodów ulicznych aż do odwołania.

Przeciw demonstrantom i agitatorom występować będzie wojsko z całą bezwzględnością.

Ludność ma na pierwsze wezwanie wojsk lub organów bezpieczeństwa dawać posłuch.

Odmówienie posłuszeństwa strażom bezpieczeństwa, patrolom lub dowódcom oddziałów wojskowych pociągnie za sobą natychmiastowe użycie broni.

Zamach na Trockiego.

WIEDEŃ, 18|3. „Times" dowiaduje się z Helsingforsu: Gdy Trocki w niedzielę powróciwszy z podróży inspekcyjnej na front rygski wysiadał z wagonu sypialnego, strzelił do niego jakiś żołnierz. — Trocki pokazywał przeszyty kulą kapelusz w sowiecie petersburskim, gdzie wygłosił mowę. Powiedział on, że jeden z jego towarzyszy został zabity drugi zraniony.

Przetrwajmy!

Lotem błyskawic, podmuchem wichru, przemienia się postać dziejów świata. Polska jest jednem z ogniw, o które zaczepia się wątek pracy nad przebudową życia całej Europy.

Krają jej suknie zdolni i zwycięzcy mistrze Zachodu, wykreślają granice tej, która przez lat sto bezpańską była, sierocą dolę wiodła. Pójdzie ta Polska nasza od karpackich stoków po fale Bałtyku od topieli pińskich po jądro prusackich władań.

Wobec tych wielkich widnokręgów dziejowych, ale i wobec wrogich mocy, które ze wschodu i zachodu tchną żądzą pomsty za zrzucenie ich pęt i niewoli przez zmartwychwstałego Orła Białego, my jesteśmy jeszcze mali i niedorośli.

Oblicze nasze nie radość i wesele krasi, nie nadzieja i wiara rumieńcem świętych zapałów czerwieni, ale jakiś zgorzkniały skurcz głęboką bruzdę na czole ryje.

Pragniemy nasycenia w jednym momencie, pragniemy zaspokojenia wszystkich żądz, bez względu na to, że nie myśmy sami stanęli do stołu biesiadnego rokowań pokojowych, ale sprawę czeka tysiące na załatwienie i określenie.

Niecierpliwość teraz, nie wskazana bo ona niedopatrzy tych wnętrznych niebezpieczeństw i tych wrogich potęg, które niezawodnie powiodą swoje siły do boju już teraz w przededniu dokonywania się scalenia Rzeczypospolitej polskiej.

Udrękę ciała, głód żołądka, poświęćmy tej wielkiej sprawie: obronie granic ziemi przed nawałą bolszewicką, która nam niewygody stokroć powiększy, podetnie już i tak wątłe pasmo naszego życia codziennego.

Przetrwajmy tę wiosnę, bo ona zdaje się będzie ową pierwszą wiosną całkowitego wyzwolenia i złączenia się dzielnic naszych.

Już lecą jaskółki z zachodu przynoszą wieści o 200 klm. wybrzeża Bałtyku, i Śląska, lada chwili Cieszyn musi być naszym, lada moment hajdamaka ruski lwi gród z żelaznego pierścienia nam puści.

Ale i lecą ciągle złowróżbne pomruki od wschodu, od czarnej gadziny, zrewoltowanej i bolszewickiej Moskwy, która raj komunistyczny i walkę bratobójczą do nas ma zamiar przeszczepić, po naszym przejść grzbiecie, by sięgnąć swą łapą po uścisk z niemieckim spartakusem.

My będziemy i musimy być owym wałem ochronnym.

Nie wolno nam się ugiąć, nie wolno truchleć—ale w imię polskiego „być i nie być“ — wystawić pierś zbrojną przy piersi i powstrzymać potop, który chce zalać Europę i świat cały.

Do tego trzeba przetrzymania niewygód i złej codziennej doli.

Ks. W. Kneblewski.

TELEGRAMY.

Walki polskie.

WARSZAWA, 18 marca.

Najświeższy komunikat sztabu generalnego donosi:

Litwa i Białoruś: Grupa gen. Iwaszkiewicza: Kompania szturmowa napadła znienacka na oddziały bolszewickie w Tartaku, rozproszyła je i zabrała do niewoli kilkunastu czerwonogwardzistów, po między niemi komisarza. W pościgu za uchodzącymi bolszewikami nasze oddziały doszły do Nowej Myszy (7 km. na zachód od Baranowicz) i ostrzelały kulomiotami i obrzuciły granatami ręcznymi pozycje nieprzyjacielskie.

Grupa gen. Lisowskiego: Wojska bolszewickie usiłują forsowac przejście przez Jasiołdę na wschód od Pińska. Artylerja nasza zmusiła do milczenia baterje bolszewickie ostrzeliwujące Wysokoje.

Wołyń: Grupa gen. Smigłego - Rydza: Na linji Maniewicze-Swidniki utarczki patroli. Pod Włodzimierzem Wołyńskim sytuacja bez zmiany.

Galicja Wschodnia: Grupa gen. Romera: Pod Bełzem nieprzyjaciel zgromadził większe siły. Ożywióna działalność artylerji ukraińskiej. Potrole nieprzyjacielskie dochodzą do Władypola i Worochty. Oddziały ukraińskie zaatakowały Korczów. Atak odparto.

Grupa gen. Rozwadowskiego: Nieprzyjaciel ograniczył się do słabego ostrzeliwania Lwowa. Na przedpolu spokój.

Przy odpieraniu ataku na folwark Dobaniowski i Dmbowo jeden z bataljonów 24 p. p. zdobył 2 kulomioty.

Niemcy grożą rozruchami w Gdańsku.

BERLIN, 18 marca. — „Lokalanzeiger“ podaje za Reuterem wiadomość o przyznaniu Gdańska Polsce i zaopatruje ją w następujący komentarz: Mamy wszelkie powody do przypuszczenia, że przy wydaniu Gdańska i tego wszystkiego, co do niego należy, powstaną jeszcze poważne trudności.

Ludność niemiecka tego miasta i okolica nie jest bowiem martwym przedmiotem, któryby można wydać jako sztukę sukna lub innego towaru, który Polska kazała sobie przez paryskich opiekunów przyobiecać. Gdyby istotnie miano poczynić próby zajęcia Gdańska, to Polacy nie mieliby powodu do sukcesów. Zrabowane to dobro płonęłoby w ich rękach niby ogień piekielny i to tak długo, póki by go nie wypuścili.

Petersburg ogromnym cmentarzem.

KRAKÓW, 18/3 Radio stacja krak. Poseł szwajcarski w Petersburgu, Odier, który powrócił z Rosji, w ten sposób przedstawia sytuację w Rosji:

Nędza w Rosji przechodzi wszystko, co sobie można wyobrazić. Około 300 przywódców bolszewickich eksploatuje ten ogromny kraj. Rządzą oni wygładzaniem ludności. Naród rosyjski jednomyślnie pragnie zakończenia tych strasznych czasów. Petersburg jest w połowie opuszczony przez ludność. **Podobny on jest raczej do ogromnego cmentarzyska, gdzie nie można wychylić się na ulicę bez narażenia się na niebezpieczeństwo zamordowania. Trupy pozostają niepogrzebane. Głód i choroby zaraźliwe wywołują niesłychaną śmierteluość.** Podczas gdy lud rosyjski umiera z głodu, Lenin żyje w bogactwie, rząd wydaje na żywność dla niego 1000 rubli dziennie.

Pokój przed majem.

WIEDEŃ, 18 marca. — Z Rotterdamu donoszą: Giełda Londyńska liczy się z możliwością zawarcia pokoju do dnia 3 maja b. r. Na tej podstswie zawierane są liczne tranzakcje.

Co mówi „Temps“?

PARYŻ 18.3 — „Temps“ potwierdza wiadomość, że komisja do wyznaczenia wschodniej granicy niemieckiej powzięła zgodną uchwałę o przebiegu granicy polskiej.

„Temps“ dodaje, że są jeszcze pewne wątpliwości w sprawie granicy na Śląsku. Mianowicie nie jest jeszcze zdecydowane, czy powiaty Syców (Gross-Wartenberg) i Namysłów (Namslau) przypadną Polsce. Górny Śląsk bezwątpienia będzie należał do Polski wraz koleją, łączącą Racibórz z Boguminem.

Nastrój w Krakowie.

KRAKÓW 18.3—Wszystkie pisma, nie wyłączając „Naprzodu“, z najwyższą radością witają postanowienia konferencji pokojowej w sprawie Gdańska.

Miasto wczoraj udekorowane było flagami.

Mowa Trockiego.

Korespondent „Timesa“ donosi z Helsingforsu co następuje:

Na wszechrosyjskim kongresie sowietów w Petersburgu, odbytym w d. 25 z.m. Trocki, mówiąc o polityce zagranicznej powiedział między innemi: Krytyczny moment dla nas minął. Wszystko zdaje się wskazywać, że rządy burżuazyjnej demokracji zarzuciły myśl interwencji w sprawach rosyjskich. Nie żałujemy żeśmy nie otrzymali odpowiedzi na naszą notę od Lloyda Georga i Clemenceu. Nasz manewr polityczny zaambarasował naszych wrogów— którzy zamiast nam przysłać na karki nasze pod Kijów i na Petersburg silne wojska, wysyłają swoich agentów na konferencję socjalistyczną do Berna. Teraz musimy za wszelką cenę dostać się na Murman i pod Archangielsk, objąć we władanie wyjście na mo-

rze Czarne oraz osiągnąć jednolity front w Prusach.

DZIEN POLITYCZNY.

Finlandja i Belgja uznają Polskę.

Do prezydjum Rady ministrów nadeszły depeszę rządów Finlandji i Belgji z uznaniem suwerenności państwa polskiego.

„Prowokacja czerwonych Niemiec“

W sprawie zerwania rokowań, które toczyły się w Poznaniu pod protektoratem misji koalicyjnej ambas. Noulensa ogłasza urzędowe biuro berlińskie jak następuje:

Gen. Hammerstein zgłosił na konferencji w Spaa najostrzejszy protest z powodu traktowania przedstawicieli Niemiec w Poznaniu przez Polaków i zażądał zupełnej swobody ruchów(!) i wolności porozumienia się drogą telegraficzną(!) dla członków komisji niemieckiej.

Równocześnie zaprotestował on, przedkładając stosowną notę rządu berlińskiego z powodu tego, że ambas. Noulens nazwał W. Księstwo Poznańskie obszarem polskim a to przy sposobności mowy, jaką wygłosił w odpowiedzi na powitanie go przez władze polskie na dworcu kolejowym w Poznaniu, w obecności licznie zgromadzonych tłumów.

Rzekome czerwone Niemcy jeszcze dzisiaj uważają obszar Wielkopolski za niemiecki, a polskość tej ziemi za prowokację!

O sprzedaż parku lotniczego

W tych dniach rozpocznie się przed sądem wojennym w Berlinie sensacyjny proces przeciw porucznikowi lotnictwa Portenowi oskarżonemu o bezprawne sprzedanie bolszewikom całego parku lotniczego w Wilnie wartości 10 miljonów marek za 2 miljony.

Walka o Górny Śląsku.

„Berliner Tageblatt“ zamieszcza obszerny wstępny artykuł p. t. „Walka o Górny Śląsk“, pióra dr. Maxa Brahna z Katowic, zawierający historję walk politycznych w tej prowincji od Bismarka aż do czasów dzisiejszych.

Brahn potępił przedewszystkiem walkę kulturną na Śląsku, wywołaną przez Bismarcka, która ożywiła w wysokim stopniu narodowy ruch polski. Autor stwierdza dalej, że Górny Śląsk **aż do roku 1821 roku należał pod względem kościelnym do dyceezji krakowskiej.**

Księża polscy służyli też znakomicie polskiej propagandzie wspierani przez grono polskiej inteligencji.

W czasie wojny z powodu tępoty władz wojskowych niemieckich stosunki narodowościowe na Górnym Śląsku zaostrzyły się. Polaków górnośląskich szykanowano gorzej niż przed wojną, nie było mowy o zniesieniu antypolskich

Niech każdy przeczyta i dobrze sobie zapamięta

W Polsce nieprouktywnie spoczywają miljardy. Tymczasem wartość pieniędzy stale się zmniejsza. Każdy posiadacz pieniędzy osobiście najlepiej się przekonał ile już stracił. Im dłużej trzyma je w ukryciu, tym więcej traci. Natomiast. kupując asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej, dobrze zarabia i jednocześnie pomaga Ojczyźnie w Jej ciężkiem obecnym położeniu.

Czyż słowa te nie powinny przekonać wszystkich posiadaczy pieniędzy, że najkorzystniejszą ich lokatą jest

Polska Pożyczka Państwowa

W najlepiej więc zrozumianym interesie własnym i narodowym nie należy zwlekać z kupowaniem asygnat Polskiej Pożyczki Państwowej, tembardziej, że każdy, zasilając w ten sposób skarb państwa, zapewnia bezpieczeństwo granic Polski, przyczynia się do Jej potęgi i stwarza sobie pomyślniejsze warunki bytu.

ustaw, w jesieni 1918 zakazano nawet polskich przedstawień teatralnych. Uczyniły to brutalne i tępe władze wojskowe.

Dopiero po katastrofie Austrji i Niemiec Polacy górnośląscy odetchnęli i odtąd agitacja ich przybrała ogromne rozmiary. Uśpione masy robotnicze obudziły się i odwróciły od Niemców, a zbliżyły się do swoich rodaków za kordonem.

Slepota władz niemieckich jest niezgłębiona; władze te nie zorjentowały się w sytuacji, tylko zaczęły aresztować najpopularniejszych przywódców polskich, prowokując w ten sposób masy robotnicze i produkując męczenników polskich. Okazało się, że na Górnym Sląsku nic się nie zmieniło, rządzi się tam według starych hakatystycznych metod.

Autor stwierdza, że nie będzie spokoju na Sląsku, dopóki nie zerwie się gruntownie ze starym systemem i nie da się wszystkich praw górnoślązakom polskim.

Uwagi autora „Berl. Tagbl." są niestety spóźnione. Porządek na Górnym Sląsku zaprowadzi dopiero rząd warszawski. (przyp. Red. „Kurjera")

Uczczenie bohaterów.

Jen. Dowbór-Muśnicki wydał rozkaz następujący:

Przy zdobyciu pancernego pociągu dnia 17 lutego b.r. odznaczyli się niżej podani saperzy I bataljonu saperów wielkopolskich:

1) plut. Grzesiak Józef—zabity, 2) szereg. Banaszak Stanisław — ranny, 3) st. żołn. Murawski Marjan — ranny, 4) szereg. Horyszrzak Jakób—ranny, 5) szeregowiec Sroka Stefan—ranny, 6) szereg. Gryl Feliks—ranny, 7) szereg. Leśniewski Wojciech, 8) szereg. Wiśniewski Ignacy, 9) szereg. Filipek Wł.

Ta oto dziewiątka po wysadzeniu toru kolejowego, nie zważając na znaczną przewagę załogi pociągu, mężnie rzuciła się do ataku i walcząc aż do przybycia posiłków, nie dała wrogowi wycofać pociągu. W nierównej walce tylko 3 ocalało.

Ten czyn bohaterski stawiam za wzór Poległym niech ziemia rodzinna da wieczny spokój! Reszcie — szczycąc się, że dowodzę nimi, składam podziękowanie. Rozkaz ten przeczytać przed frontem wszystkich wojsk mi podległych.

Dowbór-Muśnicki.

Co mówi prasa polska.

O doniosłych uchwałach komisji dla spraw polskich kongresu pokojowego najświeższe pisma warszawskie piszą o nadzwyczajnym entuzjazmem i oto

„Kurjer Warsz." mówi:

Staliśmy się szczęśliwymi świadkami cudu zrastania się ciała Polski, poćwiartowanego przez zaborców, cudu, na którego spełnienie kilka pokoleń daremnie, a z takiem utęsknieniem oczekiwało. Aż nareszcie spełniły się zapowiedzi proroków wieszczów naszych. Słowo Ciałem się stało i nadchodzi ten zapowiadany „Dzień trzeci".

„Gaz. Poranna" pisze:

Ententa wymierza Polsce sprawiedliwość. Po blisko półtora wieku wracają przemocą oderwane ziemię do Polski. Wyrok komisji, w której uczestniczą przedstawiciele najwybitniejszych demokracji starego i nowego świata, jest wyrokiem sprawiedliwości dziejowej.

Z niewymowną radością naród przyjmuje wiadomość o ustaleniu przez Ententę granic zachodnich Polski zgodnie z życzeniami naszymi.

Z wdzięcznością zwracają się serca narodu do Komitetu Narodowego w Paryżu i reprezentanta Polski na kongresie Romana Dmowskiego, bo głównie jego zabiegom należy przypisać uwzględnienie naszych żądań przez Aljantów.

„Kurjer Poranny" mówi:

„Dzień w którym po Polsce rozesła się ta wieść błogosławiona był dniem, który gwałtownie wstrząsnął sercami i duchy przepełnił męską energją i jasną otuchą. Pierwsze myśli i pierwsze słowa każdego z nas zwracały się ku pokoleniom ojców i praojców, którzy o dniu tym jak o dniu wielkim i świętym przez proroctwa wieszczów przepowiadanym przez roztęsknioną miłość wszystkich serc polskich upragnionym marzyli dla którego nieśli w ofierze życie, mienie i krwawy trud pracy, walk, cierpień i więziennych katuszy.

Jeszcze ziemia nasza nie jest cała zebrana. Jeszcze drżymy z lękiem o Cieszyn o Lwów, o Grodno, o Wilno. Ale to pierwsze zwycięstwo duże i świetne potęgi słuszności sprawy Polaków krzepi w nas granitową już wiarę, że w ślad za nimi pójdą i inne na polskich rubieżach zwycięstwa.

„Gaz. Warsz." pisze:

„Pomimo niepomyślnego dla nas postawienia sprawy Prus Wschodnich, wiadomość o ustaleniu granicy polsko-niemieckiej witamy z głęboką radością i rozrzewnieniem. Polska odzyskuje — z wyjątkiem w dość odległej przeszłości zgermanizowanych okolic nadgranicznych — całą Wielkopolskę, Prusy Królewskie i polski Slązk Górny. Polska odzyskuje część narodu najkulturalniejszą, najzamożniejszą, której przypadnie rola przodująca w naszem odrodzeniu gospodarczem. Polska posiądzie szeroki pas wybrzeża Bałtyku, wielki port Gdański, dolny bieg i ujście Wisły, posiądzie nieocenione zagłębie górnośląskie, czyli zyska podstawy świetnej przyszłości ekonomicznej

Zbliża się najuroczystszy dzień w życiu naszego szczęśliwego pokolenia—połączenia się z rodakami, których wielu małodusznych uważało za morituri, za wydanych na zagładę zalewowi niemieckiemu. Serca nasze wzbierają wdzięcznością dla bohaterskiej naszych sprzymierzeńców i przyjaciół zachodnich i dla niestrudzonych w pracy dla przyszłości Ojczyzny członków Komitetu Narodowego w Paryżu.

Dzielne polki z kresów.

Cieszyn, 16 marca.

Kobiety-polki, zamieszkałe na terenie Sląska Cieszyńskiego, dały w czasie wojny dowód dużej ruchliwości, zmysłu organizacyjnego i wysokiego poczucia obywatelskiego.

Poza zajęciami zawodowemi, w których godnie zastępowały nieobecnych mężów, ojców i braci, oddawały się ofiarnie pracom społecznym, filantropijnym, akcji opieki nad uchodźcami, zbierania darów dla głodnych itp.

Przed rokiem wszystkie kobiety na Slązku, pracujące dotąd bądź oddzielnie, bądź w poszczególnych stowarzyszeniach złączyły się dla ogólnych celów narodowo politycznych w Komitet Związków kobiecych, który prowadził od tej pory całą akcję narodową komitet. — Komitet ów, wypracowawszy ścisły program narodowo polityczny, — przekształcił się w jeden Związek kobiet, jednoczący w sobie przedstawicieli wszystkich odcieni politycznych.

Obecnie członkowie Związku podjęli żywą akcję w celu werbowania na starej ziemi piastowej ochotników do wojska polskiego, oraz w celu zbierania funduszów na wspólny pomnik dla żołnierzy i ludności cywilnej, poległych w obronie Sląska. Pragną w ten sposób uwiecznić po wsze czasy pamięć tej krwi bohaterskiej, co po raz pierwszy teraz od pamiętnego Psiego Pola, tak obficie zrosiła śląską ziemię, stwierdzając tem niechybnie przynależność jej do obszarów polskiej Rzeczypospolitej.

Co dzień niesie?

Samobójstwo naczelnika magazynów prowiantowych.

KRAKÓW, 18 marca.— Dzienniki notują, że wczoraj po południu popełnił samobójstwo przez skoczenie z 3 piętra na bruk podpułkownik Maurycy Bormann, naczelnik państwowego głównego magazynu żywnościowego. Podpułkownik poniósł śmierć na miejscu. Powodem ma być rozstrój nerwowy.

Cziczerin i koalicja.

PARYŻ, 18 marca.—„Echo de Paris" donosi, iż Cziczerin jest wobec mocarstw sprzymierzonych gotów do różnych ustępstw gospodarczych, które dopiero atoli po pokoju będą miały wartość pozytywną Natomiast odrzuca on stanowczo myśl jakichkolwiek koncesji politycznych, a to: utworzenia republiki demokratycznej, otwarcia parlamentu i t. d. i żąda stanowczo stałej dyktatury sowieckiej.

W bombardowanym Lwowie.

PRZEMYSL, 18.3. Akcja wojsk naszych wdrożona celem przywrócenia komunikacji ze Lwowem rozwija się pomyślnie. Po walce wzięliśmy Dołhomościska.

Pod Lwowem nieprzyjaciel ograniczył się dziś do ostrzeliwania południowego odcinka frontu a szczególniej Persenkówki Zresztą starał się wszystkie rozporządzalne siły skoncentrować między Gródkiem a Sądową Wisznią. Siły te jednak ustępują pod stałym naporem naszych wojsk.

Lotnicy przybyli tu ze Lwowa opowiadają, że onegdaj w czasie ostrzeliwania miasta z 15 cm. armat pocisk uderzył w jeden z kościołów, przebił sklepienie i zabił 8 osób, zebranych na nieszporach, raniąc procz tego znaczną liczbę kobiet i dzieci.

Ludność tak, jak dytychczas, znosi po bohatersku ostrzeliwanie i braki połączone z oblężeniem.

Duch załogi Lwowa, która w ostatnich dniach kilkakrotnie odpierała ataki nieprzyjacielskie bagnetem zadając ukraińcom niezwykle krwawe straty — jest wyższym ponad wszelkie pochwały.

Arcybiskup o Gdańsku.

Ks. dr. Aleksander Kakowski, arcybiskup metropolita warszawski na ręce p. ambasadora Noulens'a, jako przewodniczącego misji międzysojuszniczej w Polsce, oraz do polskiego Komitetu narodowego w Paryżu przesłał depeszę następującej treści:

„W imieniu swojem, obu kapituł i duchowieństwa archidjecezji uważam rewindykację Gdańska z pobrzeżem morskim za akt historycznej sprawiedliwości

Mizera.

Zaakomity publicysta, A. Nowaczyński w ostatnim numerze swego „Liberum Veto" poświęca sporo uwag jednemu z posłów włościańzkich naszego Sejmu—chłopu Mizerze i w ten sposób go charakteryzuje:

„Chłop nasch wał, królewski. Piastowski, Reymontowy, kołodziej, włodarz, rosły jak tur, prosty jak topola. Głowa dla Rodina. Czoło wysokie, dumne, pańskie. Wzrok jasny, przenikliwy, wesoły, ciągle wesoły. Z Bucka jest z Opoczyńskiego, z Radomskiej ziemi gospodarz, 25,396 ludzi obrało go do Walnego Sejmu deputatem. Czterech braci ma takich jak on sam i czworo dzieciaków. Siła, zdrowie, energja, optymizm, potwierdzenie życia i mus owładnięcia życiem promieniują i biją odeń dokoła. I wesół jest, rad z życia, rad z Polski, rad ze słonka co na niebie, rad z dzieciaków, rad ze Sejmu, rad ze wszystkiego. Dwa lata musiał się tłuc wygnaniec po Sybirze w Narymskim kraju, między Tunguzami. Opowiada o tem ze śmiechem, dowcipkując, żartując, przekpiwając, jakby w palcach podkowę łamał. To skała. Gdyby nie nietknięta miazga miljonow takich Mizerów przepadlibyśmy z naszą inteligencją, z naszą arystokracją, z naszą edukacją, z naszą cywilizacją, przepadli i szczezli i rozpierzchli się po świecie jak żydzi. Ale trzon został zdrów, krzepki, mocarny, nietknięty i pogodny, wesoły, uśmiechnięty. Jest w dużej gromadzie naszych dostojnych włościańskich posłów — mówi dalej Nowaczyński—kilka wybitnych i zdecydowanych już indywidualności, jest Krzyszkowski, Witos, Maj, Kowalewski, Ostachowski i inni. Ale najsymboliczniejszym reprezentantem pogodnej mocy ludu włościańskiego pozostanie już w naszem życiu politycznem on jeden Mizera, Mizera a Moc, Mizera a Zdrowie, Mizera a Wesołość. Ma w sobie Mizera coś z Zagłoby, coś z Czepca i coś z Boryny Reymontowego. Kiedy patrzy na lewo na socjalgalicjanów, perłodiamantów, na thugutterów, to jakby patrzył Guliwer na myrmidonów. Jednem gruchnięciem pięści starłby na miazgę to miejskie tałatajstwo pekraczne, załgane i krętackie, ino niechce chcieć. Tylko się śmieje z tego i pokpiwa i drażni ich filuternie. Tamci będą go poważnie zwalczali, uczenie, argumentami, logiką, statystyką, cyfrą. Mizera będzie ich brał palcami, jak Guliwer na dłoń szeroką, szorstką, chłopską i będzie się nimi bawił jak muchami, jak motylami i robaczkami, i dlatego już go nienawidzą. Zaczęli też kpić z chłopa zirytowani surdutowi socjaliści, tak jak kpią zawsze i szydzą na funty z „kmiotka", gdy się sami ze sobą zejdą. Kmotr Mizera jest zapamiętałym militarystą, gdy rozchodzi się o obronę własnego kraju.

Austrjacki bahnrat p. Moraczewski był lojalnym militarystą, gdy chodziło o niebosczkę Austrję; głosował zawsze cacanie za koniecznościami wojskowemi, ba nawet sam przeczuwając, że niebawem i jego rocznik matuszka Austrja powoła go pod broń, własnowolnie i bohatersko wstąpił do legjonów, by choć jako kucharz na tyłach pomagać dynastji Habsburskiej w pięknym planie anektowania Kongresówki. Obecnie, kiedy jest już państwo polskie i otoczone z czterech frontów wrogami, galicyjski bahurat Moraczewski jest dla odmiany pacyfistą i szmugluje w swych skwaśniałych mówkach antymilitaryzm Zasłyszał gdzieś coś o szwajcarskiej milicji ludowej i poleca rodakom szwajcarski model, nie mając pojęcia o tem, że w czasie wojny maluteńka Szwajcarja zmobilizowała i trzymała 3 lata pod bronią 640,000 żołnierza!!

Poseł Antoni Mizera jeszcze nie czytał tej broszurki, z której czerpał swą erudycję bahnrat Moraczewski, przeto chłopskim mizerackim rozumem kierując się, wotuje bez zastrzeżeń za 6 rocznikami i gotów wotować za 20-oma, gdy tego zajdzie potrzeba, choćby się to nawet wszystkim Thugutterom nie podobało. I jeszcze za czemś innem, kiedy przyjdzie pora, będzie głosował poseł z Bucka, a z nim i cała brygada posłów włościańskich. A mianowicie, gdy przyjdzie w marcu wniosek poddania całej siły zbrojnej polskiej pod zwierzchnictwo generalissimusa Focha i przydanie tej sile zbrojnej oczekiwanych z utęsknieniem instruktorów z francuskiej wawrzynami zdobnej armji. Żachnie się tylko taka „zapoznana miernota", takie rozdęte zero, taki prowincjonalny faszer jak austrjacki długoletni urzędniczyna Moraczewski, który w swym lodomeryjskim zacietrzewieniu i zgorzknieniu wypluje z pasją nawet tak haniebne chamskie określenie jak francuskie beselercsyki!"

Szczęśliwie mamy jeszcze Mizerów i 150 włościan w Sejmie! Dzięki energicznej i twardej postawie tej „misera plebs contribuens", stanie niebawem na nogi skromna ale jednolita armja, ale armja serjo, nie amatorska, nie reklamiarska, nie z literatów, z malarzy i z żydków dekujących się, ale z Mizerów rekrutująca się armja. W tej armji znajdą się i Mizery Hallera i Mizery Dowbora i choć tom poseł Perl wobec Focha będzie fochy stroił i boczył się, poseł Mizera stanie przed pogromcą Hindenburgów i Mackensenów na baczność, bo mu już krew Mizerów podszepnie, że tak stał na baczność jego i prapradziad z Bucka Opoczyńskiego przed gener. Dummouriezem, bo mu już krew Mizerów podszepnie, że ten jenerał Fosz jest w prostej linji następcą tego, któremu chłop polski krzyczał: „Vive L'Empereur!", któremu towarzyszył na wyspę Św. Heleny.

i niezbędny warunek egzystencji i normalnego rozwoju niepodległej Polski, i wyrażam nadzieję, że mocarstwa oswabadzające Polskę niezrównanym bohaterstwem oręża swych armji, na kongresie pokojowym potrzebę tę uznają i jej zadosyć uczynią".

Udział kobiet w konferencji pokojowej.

Jak donosi „Temps", panie Jules Siegfried i Arriel de Sainte Croix, imieniem Rady narodowej kobiet francuskich wystosowały do prezydenta gabinetu żądanie dopuszczenia przedstawicielek Rady do prac komisji pracy konferencji pokojowej.

Z takiem samem żądaniem wystąpiła także księżna Isabela Aberdeem and Tramin, imieniem międzynarodowej Rady kobiecej w Waszyngtonie.

Groźby niemieckie.

Berneński korespondent „N. Fr. Presse", don. że rząd niemiecki jest zdecydowany odrzucić warunki pokojowe w tej formie, jak dotąd je podawały dzienniki państw koalicji. Rząd niemiecki nigdy nie zaakceptuje pokoju, któryby odłączył od Niemiec kraje nadreńskie i wydał Gdańsk w ręce Polski oraz narzucił Niemcom odszkodowanie wojenne wysokości poza miarę naprawienia wyrządzonej szkody.

Gdyby koalicja narzuciła taki pokój Niemcom, to rząd niemiecki odmówi swego podpisu. Następstwem byłoby naturalnie utrzymanie blokady i może dalsza okupacja Niemiec.

Gdyby naród niemiecki z powodu utrzymania blokady miał cierpieć głód, to rząd jest zdecydowany uciec się do najskrajniejszych środków i zawrzeć układ z rosyjską Rzeczpospolitą sowiecką, która już kilkakrotnie ofiarowała dostawę zboża.

Rząd niemiecki, który dotąd uważał za jedno ze swoich najgłówniejszych zadań zwalczać bolszewizm, raczej porzuciłby tę walkę, niż pozwoliłby, na wygłodzenie narodu.

Dziewczęta uciekają do armji.

W przeciwieństwie do młodzieży męskiej, która dość słabo reaguje na wezwanie do ochotniczego zaciągu do wojska polskiego, okazuje młodzież żeńska znaczny pęd do wstępowania w szeregi wojskowe.

I tak np. z pensjonatu w Nowym Sączu z wyższych klas zbiegło kilkanaście panien z zamiarem wstąpienia do wojska — i dopiero w ostatniej chwili odnaleziono je na dworcu i zatrzymano. — Ten sam zamiar ujawniły panienki z najwyższej klasy w pewnym internacie żeńskim w Tarnowie, które wniosły podanie o przyjęcie ich do wojska. Gdy podanie to wpadło w ręce przełożonej, nauczycielki przedsięwzięły środki, aby zapobiedz opuszczeniu pensjonatu przez wojownicze panienki, a jednocześnie pozawiadamiały telegraficznie rodziców. Sytuacja jednak jest w dalszym ciągu naprężona, gdyż panienki trwają w swoim zamiarze.

Gen. Rozwadowski osobiście walczy na czele piechoty.

„Ziemia Przemyska" samieszcza następujący komunikat: Mimo, że Ukraińcom udało się na pewien czas uszkodzić komunikacji między Przemyślem a Lwowem, a tem samem przerwać połączenie między poszczególnemi grupami a naczelnem dowództwem we Lwowie, gen. Rozwadowski nie wypuścił z rąk kierownictwa, przyczem osobiście prowadził w bój oddziały piechoty w najważniejszych punktach.

Robotnicy berlińscy przeciw Spartakowcom.

Robotnicy berlińscy rozgoryczeni na komunistycznych przywódców strejku kilku z nich, idących na posiedzenie, dotkliwie pobili.

Niemcy się rozwodzą.

Pruska urzędowa statystyka notuje 7410 rozwodów w r. 1916. W porównaniu z r. 1915 liczba rozwodów wzrosła o równy tysiąc. Akta rozwodowe wykazują, że bardzo znacznym procencie przyczyną rozwodów jest wiarołomstwo kobiet Na 5210 wypadków rozwodowych powodem było wiarołomstwo, z czego w 3233 wypadkach ponoszą winę kobiety.

Pobór a rabini.

Onegdaj udała się do wiceministra oświaty, Dembińskiego, delegacja, łożona z rabinów warszawskich: Gutreehtra i Zybenburga, radomskiego Kestenberga i z Błaszek Kanała, która wręczyła memorjał o uwolnienie od służby wojskowej kandydatów rabinackich i rabinów nieoficjalnych.

Kandydatów takich, jak stwierdzono w Sejmie, było w Galicji 60.000. Po za nią będzie o wiele więcej.

Bolszewicy dla żydów.

Rząd bolszewicki w Petersburgu przeznaczył 2 miljony rubli rocznie na utrzymanie w stolicy Rosji żargonowego teatru, oraz 3 miljony rubli rocznie na wpieranie sztuki żydowskiej i literatury żargonowej.

Założono instytut przygotowujący aktorów żargonowych, przyczem nietylko oni nie płacą za naukę, lecz jeszcze rząd im dopłaca po 1500 rubli miesięcznie na utrzymanie.

Rząd wydaje dziennik żargonowy „Der Emes" (Prawda) i dwutygodnik żargonowy, poświęcony „kulturze i oświacie". W Wilnie wydaje dziennik żargonowy „Der Komunist".

Kazimierz Bukowski.

Błogosławieni.

Tym, którzy padli w obronie kresowego grodu. —

Błogosławieni,

którzy szałem zapału i męstwa niesieni
legli, jak pełne kłosy zżęte na ojczyztej roli —
albowiem śmierć ich dzielna rzuca kres niedoli
i dzień smutku w świt szczęścia kiedyś nam zamieni —
błogosławieni!

Błogosławieni,

którzy w gwiazdę wielkości ojczyzny wpatrzeni
legli na kresach, broniąc murów swego grodu —
albowiem śmierć ich chlubą najwyższą narodu
i między bohatery będą wymienieni—
błogosławieni!

Błogosławieni,

którzy w dzień, gdy nad chatą ogień się płomieni
poszli życie swe oddać za domowe progi
świadomi, iż nie wrócą z przeznaczenia drogi —
albowiem na ich grobie laur się zazieleni —
błogosławieni!

Lwów, w marcu 1919 r.

MAŁY FELJETON.

„Wiosna Francji" i Clemenceau.

Nie bez powodu Francja nazywa swego wielkiego premjera Clemenceau—tygrysem. Mimo to, że ośm strzałów rewolwerowych padło w jego stronę, a jedna z kul utkwiła mu w płucach, Clemenceau przed kilku dniami z całą tygrysią nonszalancją — wyszedł na spacer...

I spacer ten był jedną burzliwą owacją kwiatową, jedną olbrzymią manifestacją paryskiego tłumu, hołdem, pełnym wdzięczności i uwielbienia dla tego, który w dniach grozy i rozpaczy krzepił Francję okrzykiem niezłomnej wiary: „Zwyciężymy"!

A ponieważ Francja nazywa swego 78 letniego pełnego młodzieńczości i temperamentu starego tygrysa — najwiekszym młodzieńcem Francji—entuzjastyczna młodzież paryska defilowała od świtu do późnej nocy pod oknami mieszkania, w którym leżał ranny Clemenceau i jej deputacja wręczyła mu nominację na szefa wszystkich drużyn harcerskich we Francji.

Zaś w ministerjalnym gabinecie, w którym przed kilku dniami wrócił do pracy rekonwalescent, zjawiła się strojna w urok i świeżość wiosny deputacja paryskich pensjonarek z całemi naręczami żywych kwiatów. Panienki nakomunikowały p. Clemenceau, że zamówiły dla niego złote pióro i proszą aby tem piórem podpisał pokój.

— Będziemy tak szczęśliwe, jeżeli pan zechce używać zadość naszej prośbie —drgnęła z rumieńcem jedna z prześlicznych deputatek.

Clemenceau z uśmiechem spojrzał na pęki kwiatów, złożonych na jego biurku i na świeższe od nich, zaróżowione policzki pensjonarek. Może przypomniały mu się jego dalekie, dalekie młodzieńcze lata jakaś wiosenna, pierwsza miłość do jednej z takich uroczych, wysmukłych panienek, gdy jako skromny student nie śnił nawet, że będzie kiedyś ukochanym przez całą Francję ministrem zwycięskiej wojny i że złotem piórem podpisze zwycięski pokój w imieniu okrytej chwałą ojczyzny...

Odpowiedział serdecznie i krótko, potrząsając wesoło swą przepyszną, białą, jak śnieg, głową:

— Wiosna Francji weszła do mego gabinetu... Cieszę się, że ją tu widzę... I obiecuję paniom, że tem złotem piórem podpiszę pokój trwały i sprawiedliwy.

I „wiosna Francji" zaróżowiona ze szczęścia, opuściła gabinet ministra, unosząc jak dar bezcenny obietnicę i uśmiech starego tygrysa.

— (o) —

Z DNIA.

Kwestja monety.

Będzie wreszcie pieniądz polski,
Ha! niemała to pociecha —
Jakież imię będzie nosił
Czy „Złotego", czy też „Lecha"?

Niech tam jak chce się nazywa
Od „złotego" aż do „piasta"
Byle złotych tych, czy lechów
Człowiek dużo miał — i basta!

Ex.

— o —

KRONIKA.

Jutro dn. 20 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu).

100	markowe, koron.,	rubl.	za		96,93
500	„	„	„	„	484,65
1000	„	„	„	„	969,31
5000	„	„	„	„	4846,53
10000	„	„	„	„	9693,06

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY.

— Od wydawnictwa.

Wobec przypadającego w dniu dzisiejszym święta, „Kurjer" wyjdzie dopiero w czwartek o zwykłej porze.

Msza święta dla wojska.

We środę 19 b. m. w dniu imienin wodza naczelnego i Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego dla garnizonu częstochowskiego na Jasnej Górze odbyła się uroczysta Msza św. z defiladą wojska przed dowódcą okręgu pułkownikiem Bokszczaninem.

Udekorujcie dziś domy flagami!

W dniu dzisiejszym przypadają imieniny dwuch wodzów armji narodowej Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego i Józefa Hallera, zwycięskiego wodza walczącej we Francji armji polskiej.

Jak słyszymy, wszystkie miasta ziem polskich z okazji tej i nadchodzących wieści radosnych z Paryża o przyznaniu Polsce ziem, zrabowanych przez prusaków, mają dziś, we środę 19 bm. udekorować domy sztandarami narodowymi. — Niechaj i Częstochowa nie zapomina o tem!!

— O granice miasta.

Magistrat m. Częstochowy został zawiadomiony przez Ministerstwo spraw wewnętrznych, iż w związku z przygotowanym obecnie projektem podziału administracyjnego państwa winien przedstawić projekt pożądanych zmian granic terytorjalnych miasta. Uwzględnić należy zwłaszcza terytorja, ciążące ku miastu, gdyż jest to niezbędne ze względu na prawidłowe i racjonalne rozszerzanie się gmin miejskich.

Wszystkie propozycje nadsyłane być mają do 15 kwietnia.

— Mleko dla dzieci.

Od wtorku 18 b. m. została ponownie uruchomiona przy R. O. m. Cz. „Kropla mleka", w której wydawane jest mleko bezpłatnie ubogim dzieciom w wieku od lat trzech.

„Kropla mleka" mieści się przy ulicy Piotrowskiej nr. 12, oraz pod Jasną Górą przy kuchni nr. 2 R. O. m. Cz. W niedalekiej przyszłości otworzone będą „Krople mleka" i w innych dzielnicach miasta.

Rodzice, pragnący, aby dzieci ich korzystały z mleka, winni się zgłosić z metryką dziecka i butelką z białego szkła na ul. Piotrowską nr. 12. Oprócz metryki powinno być dostarczone zaświadczenie gospodarza domu.

Chwilowo, wobec trudności szybkiego zorganizowania „Kropli mleka", z mleka korzystać będą dzieci tylko w wieku do lat dwuch.

Z rozrywek młodzieńczych.

(k) Powodzi się Samopomocy Szkolnej Gimnazjum SS. Nazaretanek.

Udała się świetnie niedawna loterja fantowa na Odsiecz Lwowa, dając przeszło 1000 mk. dochodu, udały się i ostatnie wieczornice sobotnia i niedzielna. Sala szkolna nabita rodzicami, kolegami i koleżankami. Na scenie szkolnej odegrano przepięknie obrazek w 3 odsłonach „W dzień wigilijny" (podobały się szczególnie tańce), wypowiedziany przez pannę J. Wasilewską z talentem wiersz „Marsz Skrzyneckiego", odśpiewano pod sprawną batutą p. Drobia „Przylecieli Sokołowie".

W drugiej części starsze uczenice odtworzyły bajecznie kolorową, żywą, komiczną komedyjkę w I akcie p.t. „Nasze bziki" (krwawa satyra na nowoczesne kierunki w sztuce i literaturze, istna galerja dekadentów — bzików). Amatorki panowały i wczuły się w swoje role — gra szła lekko i bez załamań.

Uroczmaicały wieczornicę żywe obrazy jeden szczególniej z nich — „Na Anioł Pański".

Naprzeciwko w kinoteatrze Szkolnym trwało dobijanie się do kasy na wspaniały i wstrząsający obraz „Męczeństwo chrześcijan". Sala wypełniona po brzegi młodzieżą i starszymi. Dla ułatwienia i obejrzenia tego obrazu szerszym kołom będzie on demonstrowany dzisiaj we wtorek i jutro we środę o g. 4 i 6.

Warto pójść i zobaczyć ten wyjątkowy obraz.

— O organizację handlu dewocyjnego.

Wobec zbliżającego się sezonu pielgrzymek, uważamy za stosowne przypomnieć naszym sprzedawcom dewocjonaljów o korzyściach zrzeszenia się w jedną dużą organizację, któraby miała na celu wyrwanie tego handlu żydom, a zeorganizowania go w rękach chrześcijańskich.

Założenie fabryki medalików, ram obrazowych, wytwórni zabawek i pamiątek, oto najbliższe cele takiego związku.

Ruch pielgrzymek w bieżącym roku zdaje się, że będzie wyjątkowym, stąd i sprawa powyższa sama przez się nabiera wielkiego znaczenia.

Droga otwarta do pomnożenia zasobów Podjasnogórza, — ale tylko przez hasło: „Swój do swego" i „Społem".

— Brak teatru.

Mieszkańcy Częstochowy od dłuższego już czasu pozbawieni są najzupełniej wszelkich rozrywek kulturalnych, których brak daje się odczuwać wielce.

Oprócz kinematografów nie mamy literalnie nic, coby choć odrobinę urozmaiciło szarzyznę życia prowincjonalnego.

I pod tym względem jesteśmy w bardziej opłakanych warunkach niż inne miasta, bo oto czytamy, że w tych dniach Sosnowiec posiądzie stały teatr, którego zespół tworzyć będą wybitni artyści scen galicyjskich i warszawskich.

Czyby zespół teatralny z Sosnowca nie mógł odwiedzać nas co pewien czas, byśmy nie zapomnieli już zupełnie o tym czynniku kultury, jakim jest teatr w życiu społeczeństw.

— Z Kinoteatru szolnego.

Ze względu na wielkie zainteresowanie się wspaniałym obrazem „Męczeństwo chrześcian", w 6 iu olbrzymich częściach. Dyrekcja Kino-teatru Szkolnego zademonstruje ten wspaniały dramat pierwszych wieków chrześcijaństwa, jeszcze 18 i 19 b. m. o godz. 4 i 6 po poł.

— Marki ważne do 1 kwietnia.

Urząd pocztowo-telegraficzny podaje do wiadomości, że na zasadzie rozporządzenia telegraficznego ministerjum poczt i telegrafów, przesyłka listów z naklejа-

nemi markami dawnych edycji, tj. niemieckiemi i Warszawskiej poczty głównej, na których wydrukowano „Poczta Polska" przedłużono do 1 kwietnia.

Metamorfozy pocztowe.

Jak wiadomo każdemu osobnikowi, korzystającemu z usług poczty dla przesyłki listów, wycofanie marek zaprowadzonych przez b. okupantów dla opłaty korespondencji, nastąpiło nagle bez uprzedniego oznaczenia terminu i b ważności. Z tego powodu niejeden na tej niespodziewanej manipulacji stracił sporo fenigów. Następnie zostały wprowadzone w użycie stemplowane przez pocztę polską też same znaczki niemieckie.

Aliści, ku przerażeniu, posiadających te ostatnie na zapas, w pierwszej połowie bież. miesiąca spotkaliśmy się znowu z ogłoszeniem urzędu pocztowego, że dotychczasowe marki listowe mogą być wymieniane na nowe, już czysto polskie. najdalej do 18 marca, a pocztówki zaś z chwilą ogłoszenia powyższego stają się nieważne, a w dodatku nowych na ich miejsce nie otrzymano. Osoby więc zainteresowane w korespondencji na kartach, zmuszone były na poprzednich naklejać jeszcze dodatkowe 15-o fenigowe znaczki.

Tymczasem przed upływem jeszcze prekluzyjnego terminu, bo w dniu 15 b. m., znowu nastąpiła metamorfoza, bo oto odwołane zostało poprzednie rozporządzenie o wycofaniu znaczków poczty niemieckiej, przestemplowanych na polskie, z przedłużeniem ich obiegu do 1 kwietnia.

Nauczeni więc smutnem dla kieszeni doświadczeniem, nie powinniśmy trzymać w zapasie nawet nowych marek polskich, aby nas nie spotkał znowu w kwietniu „prima aprilis" z nową metamorfozą pocztowych znaczków, z powodu poprawnej edycji ostatnich z oznaczeniem wartości w walucie już polskiej, t.j. zamiast w fenigach, w groszach polskich.

— Uciekają przed poborem.

Z Katowic donoszą nam, że na Górnym Śląsku przybywa ostatnio coraz więcej młodych żydów z Częstochowy, uciekających przed poborem do wojska. Wartoby i u nas jak to się dzieje gdzie indziej. odebrać wszystkim żydom w wieku popisowym paszporty, co utrudniłoby im ucieczkę do prusaków i zmusił do spełnienia obowiązku względem państwa, którego żydzi chcą być uprzywilejowanymi obywatelami.

— Z Tow. dobroczynności.

W dniu 23 b. m. o godz. 3-ej po poł. w lokalu Tow. dobroczynności dla chrześcjan, odbędzie się ogólne zebranie Tow. dobrocz. dla chrześcjan. Porządek dzienny zapowiada: projekt zarządu zaciągnięcia pożyczki.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, w tym samym lokalu i dniu o godz. 4-ej pp. odbędzie się zebranie, prawomocne, bez względu na ilość członków.

— Popularne broszurki.

Włościański Związek oświaty w Warszawie delegował do Częstochowy dwie swe przedstawicielki dla zorganizowania w naszym mieście zakrojonego na szeroką skalę kolportażu popularnych broszurek, których treść zawiera aktualne uwagi na temat „Co to jest bolszewizm" „Okrucieństwa Niemiec na kresach wschodnich Polski", „Najazd Moskwy na Polskę" (mowa ks. K. Lutosławskiego).

Dochód ze sprzedaży wymienionych broszur przeznaczony jest na rzecz oświaty ludu włościańskiego. Niewątpliwie popularne te broszurki znajdą licznych nabywców.

— O hygienę domów.

Dochodzą nas skargi na właścicieli nieruchomości, że nie dbają o porządek i czysty wygląd klatek schodowych i kurytarzy. Ze względu na szerzący się epidemiczne tyfus pożądaną byłoby rzeczą, — ażeby nasi kamienicznicy nie czekali na rozporządzenia policyjne, ale sami przeprowadzili sanację tych stosunków.

— Z Zrzeszenia kobiet.

W czwartek 20 b. m. o godz. 6 i pół. w sali Ogniska odbędzie się Ogólne Zebranie Zrzeszenia Kobiet.

— Z Trzeciego sądu.

Sąd Pokoju okręgu 3-go m. Częstochowy podaje do publicznej wiadomości, że wszelkie czynności, w zakres kompetencji tegoż Sądu wchodzące, jako to: przyjmowanie skarg, próśb, podań, rozprawy sądowe i t. p. do czasu ustalenia własnego lokalu załatwiane będą w lokalu Sądu Pokoju okręgu 2 go m. Częstochowy przy ul. Szkolnej nr, 7.

Milicja Ludowa i „Kurjer Częstochowski".

W niedzielnym numerze „Kurjera Częstochowskiego" powtórzyliśmy dosłownie i z zacytowaniem źródła, ujęty z wychodzącego w Warszawie tygodniowego pisma ludowego „Polska Zjednoczona", organu Polskiego Zjednoczenia Ludowego.

W notatkach tych zawarte było oświadczenie posłów ludowych z Częstochowy, złożone w redakcji wyżej wymienionego pisma w sprawie zajść, które miały miejsce w Częstochowie przed Deputacją żywnościową, oraz niestosownego zachowania się funkcjonariusza Milicji ludowej względem posła Szyszkowskiego w Radomsku.

W odpowiedzi na to otrzymaliśmy wczoraj list od Komendy Milicji ludowej w Częstochowie, która jak się dowiadujemy z listu tejże komendy, zamieszczonego w jednym z pism miejscowych, opuszcza wreszcie nasze miasto udając się na front.

W liście komendy Milicji, wyrażającej się dość ironicznie o naszych posłach, zaznaczono, że posterunkowy w Radomsku, który w brutalny sposób zachował się wobec posła Szyszkowskiego, jest funkcjonarjuszem straży kolejowej, a nie Milicji ludowej, jak twierdził poseł Szyszkowski, co dla wiadomości p. posła i redakcji „Polski Zjednoczonej" podajemy.

W dalszym ciągu listu komendy — prócz nielicujących z powagą instytucji państwowej i bardzo kiepskich dowcipów zaznaczono, że wbrew opinji posłów częstochowskich jedynie tylko dzięki interwencji Milicji ludowej nie doszło przy Deputacji żywnościowej do krwawych ekscesów, o czem mają również świadczyć załączony list Deputacji, napisany na prośbę komendy Milicji ludowej, w którym Deputacja prostuje zarzuty czynione Milicji przez posłów ludowych.

Do powyższego dołączono też podziękowanie Komendzie milicji za „utrzymywanie wzorowego porządku w mieście", ustępującego nadburmistrza p. Jarmułowicza, oraz p. L. Żebrowskiego za okazywanie pomocy przy uspakajaniu bezrobotnych.

Wobec tego, że sprawa ta została poruszona przez posłów z Częstochowy wszystkie załączone dokumenty i „podziękowania" odesłaliśmy gdzie należy.

Z RAKOWA.

Ofiara na wojsko polskie.

Udziałowcy Stow. Spożywczego w Rakowie na walnem rocznem zebraniu d. 16 b. m. wyznaczoną sumę na dywidendę od wybranych towarów w ilości Mk. 6944 i 40 fen. polecili zarządowi Stowarzyszenia wypłacić natychmiast na wojsko polskie.

Życie kraju.

Czekają na zwycięstwo prusaków.

Donoszą nam z Sosnowca, iż bolszewiczki tamtejsze dowiedziawszy się o napadzie niemców na Sosnowiec, zaczęły na gwat szykować worki i torby, by miały w co pakować zrabowane mienie bliźnich w razie zwycięstwa niemców!

A obecnie na każdą manifestację wybierają się z workami pod pachą w nadziei, że się coś trafi. Gdy jednak kilka manifestacji przeszło spokojnie i „nic się nie trafiło", bolszewiczki nie biorą już tłumnego udziału w pochodach, bo „butów szkoda".

Przed uruchomieniem fabryk.

W Łodzi wielu przemysłowców, zwłaszcza pomniejszych, — przygotowuje swe zakłady przemysłowe do ewentualnego uruchomienia. Rzemieślnicy fabryczni, jak ślusarze, cieśle, murarze wzywani są do pracy. Przedewszystkiem doprowadzono do porządku urządzenia przędzalni. — Z tkalni montuje swą fabrykę Teodor Seidel przy ul. Placowej. Z większych zakładów przemysłowych pracę przygotowawcze podjęto już u Geyera. W każdym razie przy intensywnej pracy będzie można do jesieni przemysł łódzki częściowo już uruchomić.

Nagły zgon.

We wtorek przed południem w jednej ze spraw w sądzie okrgowym w Kielcach występował w charakterze obrońcy adwokat przysięgły Władysław Wyszyński. W czasie rozprawy zrobiło mu się niedobrze, wyszedł więc na korytarz i poprosił o wodę. Zanim jednak podano mu ją, adwokat Wyszyński upadł zemdlony. Posłano w tej chwili po lekarza, lecz wszelka pomoc okazała się spóźniona. Adwokat Wyszyński zmarł w kilka minut.

Rozprawy sądowe przerwano.

Przeciwko poborowi rekruta.

Dnia 14 marca Abraham Biłowus, w czasie poboru rekruta w Skalmierzu odpowiedniemi przemówieniami starał się podburzyć poborowych do niewykonania przez nich obowiązku służby Ojczyźnie.

Przemówienia bolszewickie Biłowusa nie trafły jednak do przekonania naszych dzielnych rekrutów, — więc wezwali oni żandarmów, a ci znów wyznawcę bolszewizmu zaprosili do sędziego śledczego na konferencję.

Obecnie aresztowany Abramek w celi więziennej snuje przykre myśli nad niepowodzeniem idei bolszewickich w Polce.

Strzały do burmistrza.

Jak nam donoszą z Konina, w mieście tem wykonano zamach na burmistrza miejscowego, a mianowicie nieznani sprawcy dali kilka strzałów przez okno do burmistrza domu, celujac weń. Mimo to burmistrz wyszedł bez szwancu. O zajściu tym doniesiono władzom wojskowym w Łodzi i wdrożono śledztwo.

Wyrok na paskarza.

Sąd okręgowy we Włocławku rozpoznawszy sprawę kupca Izraela Henocha Golda o przechowaniu towarów w celach spekulacji, skazał go na zamknięcie w więzieniu na przeciąg 6 miesięcy z utratą praw z art. 30 kor. kar.: a oprócz tego na zapłacenie kary pieniężnej w kwocie 15,000 mk. polskich, nadto na konfiskatę: 150 skrzyń cykorji, 6 skrzyń zapałek, 59 skrzynek gwoździ i 100 paczek zapakowanych w papier, oraz na zapłacenie opłaty sądowej w kwocie 1520 mk.

Odniemczanie Poznania.

Jak czytamy w pismach poznańskich Naczelna Rada ludowa utworzyła komisję dla przywrócenia Poznaniowi wyglądu polskiego.

Przedewszystkiem zamierza komisja przeprowadzić spolszczenie godeł instytucji publicznych. Dalszem zadaniem komisji będzie spolszczenie nazw ulic i placów. W pierwszym jednak rzędzie należałoby dążyć do tego, aby Poznaniowi pod względem kulturalnym nadać na zewnątrz cechę miasta polskiego. W tym celu zamierza komisja stopniowo usunąć pomniki obce, a zastąpić je polskiemi.

W muzeum im. Mielżyńskich znajduje się biust Kościuszki z kamienia kararyjskiego, dłuta rzeźbiarza Marcina Różka. Biust ten, jako chwilowy pomnik Kościuszki, ma znaleźć pomieszczenie na placu Wolności, gdzie dzisiaj mieści się pomnik ku upamiętnieniu wojny prusko-austrjackiej. Później stanąć tam ma stały pomnik Kościuszki.

Odsłonięcie pomnika Kościuszki nastąpi prawdopodobnie już d. 3-go maja r. b.

Pomnik obecny Fryderyka III na przeciwległej stronie placu Wolności będzie rozebrany, aby utworzyć jeden duży wolny plas.

Poza tem zamierza komisja utworzyć wielki park narodowy na Malcie za Doliną Swiętojańską, gdzie zakupiono w tym celu już dawniej około 300 mórg ziemi z lasem. Tam projektowany jest zarazem pomnik ziemny, kopiec na wzór kopca Kościuszkowskiego pod Krakowem. Kopiec ten otrzymać ma miano „Kopca Wolności" na pamiątkę wyzbycia się jarzma pruskiego,

Dalej projektowane są pomniki: Mickiewicza, Krasińskiego i Słowackiego.

Wreszcie projektowany jest jeszcze pomnik Przemysława w miejscu obecnego pomnika Wilhelma przed komendą jeneralną.

Ziemia grodzieńska wobec armji polskiej.

Sympatyczne przyjecie wojska polskiego. — Komuniści agitują.—Wyznawcy Koranu w armji naszej.

Jak stwierdzają wiadomości otrzymane przez sfery miarodajne, daje się w ziemi grodzieńskiej odczuwać wielki entuzjazm dla akcji werbunkowej do wojska polskiego.

Jedynie tylko nieliczne grupy komunistów usilują przeciwstawić agitacji żywiołów polskich za czynnym współudziałem w walce o oswobodzenie kresów — hasło tworzenia armji czerwonej.

W jednej z odezw takich Centralnej Komisji biura partji komunistów krajów okupowanych, komuniści wołają:

„Musimy natychmiast przystąpić do zorganizowania czerwonej armji robotniczej. Burżuazja nie zwleka. Próbuje ona oprzeć się na kontrrewolucyjnych oficerach i biało gwardzistach. Siłę zwyciężyć można tylko siłą! — Białej gwardji przeciwstawić gwardję czerwoną".

Agitacja ta mija jednak bez wrażenia.

Na uwagę zasługuje natomiast odezwa rozrzucana w ziemi grodzieńskiej do wyznawców Koranu.

W odezwie tej, napisanej w języku polskim i rosyjskim czytamy między innemi:

Wiele stuleci upłynęło od czasu kiedy Polska dając nam ziemię, broniąc religji i praw obywatelstwa narodowości naszej — stała się dla Was drugą ojczyzną.

Nadeszła chwila kiedy ta druga ojczyzna nasza, znalazłszy się w śmiertelnem niebezpieczeństwie, wzywa Was, abyście jej bronili.

Stary tatarski konny pułk Rzeczypospolitej, odradzający się pod zielonym standarem proroka, ze wszystkiemi swemi prawami i przywilejami, a formujący się z obywateli wyznania mahometańskiego, zamieszkujących Polskę, wzywa wszystkich wierzących do swych szeregów.

Ojczyzna oczekuje od was obrony. — Niechaj Bóg błogosławi poczynania wasze".

Z deputucji żywnościowej.

Od 17 | III do 22 | III obowiązujące kupony:

Karty chlebowej,

Na kupon ser. XXXVII AB i CD 2 f cukru za mk. 4,35 fen. Górny środek karty chlebowej 1 f. kaszy za mk. 120 f.

karty żywnościowej ser. H.

№ 2.—2 pud. zapałek za 25 f.
„ 3—1 funt mąki pszennej krajowej za mk. 180 fen.
„ 4.—pół funta cykorji mk. 1.25 f.
„ 5—4 funty mąki amerykskiej mk. 80 fen. za funt.

karty rodzinnej serji E.

XVI ½ k.węg.grubego, kostki lub orzecha
XVII 1 „ „ „ „ „
XVIII 1 „ „ „ „ „

Cena kostki	mk. 13.60	za korzec
„ orzecha I	„ 12.60	„
„ „ II	„ 12.00	„

bez kartek: w dowolnej ilości.

Masło	1 f.	mk. 8.00
kawa słodowa	1 f.	mk. 2.40
„ palona	1 łut	„ —.70
powidła śliwkowe	1 f.	„ 2.00
proszek mydlany	1 f.	„ 1.90
owoce suszone,	1 f.	„ 2.50
drzewo sosnowe w kawałk. 15 cm.	1 pud	„ 2.10
drzewo pieńkowe	1 pud	„ 1.30
drzewo brzozowe i dębowe rznięte	1 pud	„ 2.50
drzewo brzozowe i dębowe w szczapach	1 pud	„ 2.—

Farbka do bielizny Paratin w pudeł po 40 i 50 f. Farbka do bielizny w torebkach po 30 f. Farbka do bielizny Indigo paczki większe po 60 mn. po 40 f.

S ó l.

W sklepach Stow „Jedność" jest do nabycia sól dodatkowa, po 2 fonty na rodzinę, na kupon XI karty rodzinnej w cenie 25 fen. za funt.

Członkowie Stow. „Jedność" będą nabywać mąkę amerykańską w sklepach „Jedności".

Składy detaliczne z węglem

czynne będą począwszy od 10 | III 19 r. do odwołania od 8-ej rano do 12 i od 1 i pół po południu do 4 i pół po poł.

Kupony węglowe

serji „E" Nr. Nr. XVI, XVII i XVIII, należy zrealizować do dnia 22 | III włącznie, gdyż po tym terminie żadne reklamacje uwzględnione nie będą. Począwszy od 23 | III Deputacja będzie węgiel kostkowy lub orzech na kupony ser. „F" karty rodzinnej Nr. 1 ½ korca, Nr. 2 1 korzec po cenie dotychczasowej.

TEATR „ODEON”

W. KRZEMIŃSKIEGO

ulica Panny Marji Nr. 27.

Program od środy 19 do piątku 21 Marca

Tylko 3 dni!

JEGO ŚMIERTELNY WRÓG

Znakomity dramat sensacyjny w 6-ciu aktach.

Nad program: Nowość!

Dziennik „PETEF“ № 1

ilusracja chwili bieżącej w Europie:

Gdańsk. Paryż. Moskwa. Bukareszt. Rzym. Wiedeń. Berlin. Praga. Kopenhaga.

Anons:

Od soboty I y orygin lny Obraz włoskiej wytwórni „Corona Film“:

Dom Zapomnienia

w roli głównej urocza artystka włoska

Fabienn Fabrège.

BIURO OSWIETLENIA ELEKTRYCZNEGO

Inż M. S. Czerny i B. Glicner

„PROMIEŃ”

ul. panny Marji 38 Telefon 24.

Stałe na składzie w znacznym wyborze: Lampki żarowe, rurki izolacyjne, przewodniki elektryczne, liczniki zużycia prądu oraz wszelkie artykuły instalacyjne i izolacyjne do światła i siły.

BACZNOŚĆ!!!

Okazja dla prowincji otrzymywania pocztą po tanich hurtowych cenach wszelkiej ilości następujących artykułów

Landrynki kwaskowe w różnych smakach	opak. w blaszan pudełk od 1/2 do 10 f.	za funt Mk. 8 —
Cukierki pszczółki słodowo-miodowe		„ „ 8 —
Cukierki owocowe, malinowe, miętowe i t. p. w 20 smakach		„ „ 8.—
Irysy czekoladowe, śmietankowe, orzechowe i inne		„ „ 8,—
Hopiesy kawowe, czekoladowe i inne		„ „ 8.—
Karmelki nadziewane w 20 smakach		„ „ 8.—
Herbatniki maślane i waniljowe		„ „ 8.—
Ciasteczka miodowe w najlepszych gatunkach		„ „ 8.—
Karmelki czekoladow w 30 gatunkach		„ „ 8.—
Czekoladki: trufle arak. koniak. wanil. likier. i t. p.		„ „ 10.—
Wafle czekoladowe, paczki po 10 sztuk		„ „ 12.—
		„ „ 4.—

Wyroby pierwszorzędnych fabryk

1) Powyższe towary wysyłam po otrzymaniu obstalunku wraz z całkowitą należnością w liście wartościowym, gdyż zaliczeń poczta nie p zyjmuje.
2) Wszystkie odbywa się pocztą w paczkach 12 funtowych.
3) Za przesyłkę i opakowania do każdej 12 funtowej paczki dolicza się Mk. 6
4) Paczki można otrzymywać pocztą w dowolnej ilości bez ograniczenia.

Upraszam o wczesne nadsyłanie zamówień na nadchodzące święta

Obstalunki i Należności Adresować

Fabryczny skład wyrobów cukrowych.

JAKÓB ŚWIECA WARSZAWA Królewska 40.

---

d o k t o r

Stefan Purski

choroby

skórne i weneryczne

przyjmuje codziennie od 9—11 r. 1—3 panie 3—6.

Częstochowa ul. Kilińskiego 5 (Piękna) I piętro

Doktór medycyny

EDWIN PETRYKAT

b. lekarz kliniki chorób skórnych Prof. Lessera

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

ul. Szkolna 6. I piętro.

przyjmuje od 10—1 i 3—6 godz. wiecz.

Stowarzyszenie Lokatorów m. Częstochowy

ul. Kościuszki Nr 32, parter od frontu. Biuro otwarte codzienie (prócz niedziel i świąt) od 4 do 6 popołudniu

---

Wszelkie artykuły elektrotechniczne, oleje smary i pasy cement i wapno.

poleca: **Inż. W. Kukliński i Deloff**

Dom Techniczno-Handlowy

Częstochowa, ulica Dojazd Nr 9 telef. Nr. 80.

D O K T Ó R

A. FITKAŁ

ul. św. Barbary № 11.

b. długoletni lekarz szpitala św. Ducha w Warszawie.

od 9 r. do 12 w poł. od 3 do 7 p. p.

LICYTACJA w LOMBARDZIE

Częstochowskiego Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego

Kościuszki 11

odbędzie się 7 kwietnia 1919 roku i do następnych o godz. 12 w poł. Od zastawów nieopłaconych do dnia 1 kwietnia 1919 r. liczone będą koszty licytacyjne.

Zarząd.

Kinoteatr Szkolny

Dn. 18 i 19 b. m.

Męczeństwo chrześcijan

Dramat historyczny w 6-ciu częściach.

Występuje kilka tysięcy osób.—Wspaniałe i wstrząsające sceny.

Początek o godz. 4 i 6 po poł.

W niedzielę o godz 2 i pół przedstawienie dla biednych dzieci po zniżonych cenach. Wejście dla młodzieży i starszych.

Stanisław Rumszewicz

adwokat przysięgły

w Częstochowie ulica Piękna nr. 7

Przyjmuje od 2-ej do 5-ej po południu.

CYTRYNY

zastępuje tylko

Cytrowin

żądać wszędzie

Maszynę do pisania polską lub rosyjską kupię. Oferty z podaniem szczegółowym system i ceny składać do ud. Kurjera sub „Konstrukcja“

Sprzedam morgę gruntu w Błesznie Wiadomość Nawrocka - Raków dom Grudzińskiego

Biuro pośrednictwa pracy przy Tow, Ochrony Kobiet III Aleja 65 poleca: bony nauczycielki, służące. Świadectwa sprawdzone. Otwarte od 10—12-ej rano.

Mark polskie używane kupuję księgarnia Antoniego Egera w Częstochowie (Aleja I № 14

Ból głowy i migrene skutecznie usuwają proszki **„migreno-nerwosin“** (marka kogut) aptekarza Gąseckiego. Sprzedają apteki i drogiernie.

Smoła i papa po niższej cenie jest do sprzedania w Częstochowskiem Stow właścicieli nieruchomości

Biuro informatorskie Tow, Ochrony Kobiet III Aleja 65 otwarte co dzień od 10 do 12 rano z wyjątkiem niedziel i świąt. Wyrabia posady oraz udziela pomocy.

Potrzeba mleka do 30 garncy dziennie Wiadomość Postęp Stow. Krakow Nr 24

Zapisy członków

DO BANKU WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI

p r z y j m u j e

:: BIURO STOWARZYSZENIA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI ::

III Aleja 49.

Dr. TOMASZEWSKI

Aleja Nr. 60

dawniej Barbary Nr. 11

Ogłoszenia do wszystkich pism

Prenumeraty pism krajowych i zagranicznych

Biuro Dzienników i Ogłoszeń

ul. Kościuszki 11.

Redaktor odpowiedzialny M. S. Czerny Wydawca A. Otrąbek Kierownik literacki Ks. W. Knoblewski.

Odbito w drukarni „Udziałowej“